TYGODNIK ŻYWIOŁÓW I KOMPASU

NR 6/2022

fot. Magdalena Pietryszew vel Pietruszewska

Doczekaliśmy się Babiego Lata! Dzięki pięknej pogodzie na przestrzeni ostatniego tygodnia dzieciom udało się wziąć udział w szeregu aktywności na wolnym powietrzu. Czas ten upłynął także na przygotowaniach do piątkowego świętowania Dnia Nauczyciela i powiązanego z nim Ślubowania Pierwszoklasistów.

Zapraszamy do lektury szóstego numeru Tygodnika, w którym tym razem dodatek specjalny – relacja z wyjazdu ojców i synów klas 0-V.

ŻYWIOŁY

WĘDROWNICY

Wędrownicy wybrali się do parku im. J. Słowackiego, żeby zobaczyć miejsce, w którym Pan Jezus objawił się św. Faustynie - odnaleźli tam słynne drzewo, pod którym znajduje się ołtarzyk upamiętniający to mistyczne wydarzenie. Wspólnie pomodlili się znaną sobie modlitwą, a wychowawczyni opowiedziała maluszkom o życiowej drodze św. Faustyny i jej historii. W poniedziałkowy poranek dzieci przygotowały swoje kolorowanki i spakowały je w zaadresowane koperty. Następnie udały się na pocztę, a tam, przyjrzawszy się jak pracują panie, nakleiły znaczki i wysłały swoje listy. Mimo podekscytowania wyprawą i jej misją Wędrownicy pamiętali o zasadzie zachowania ciszy i posłuszeństwa, by nie zakłócać swoją obecnością porządku pracownikom poczty. Rozpoczął się równocześnie projekt edukacyjny „Zioła" – najbliższy miesiąc upłynie dzieciom na poznawaniu rozmaitych ziół, o których będą kolejno opowiadać w ramach przygotowanych przez siebie prezentacji. Jako pierwszą dzieci omawiały pietruszkę – można było do woli wąchać, smakować i dotykać. Ponadto, pojawił się temat ekologii, dlatego podczas zajęć z plastyki Wędrownicy wykonywali ekologiczne zwierzątka z rolek po papierze toaletowym, a w ramach ćwiczeń z małej motoryki wyklejali małymi kuleczkami z bibuły model Ziemi.

fot. Kinga Naparty

PODRÓŻNICY

Podróżnicy w ramach ćwiczeń grafomotorycznych rozpoczęli naukę m.in. podpisywania się. Uczyli się ponadto sporządzać tzw. „rosnące” farby (do podgrzania w piekarniku), a następnie malować nimi wizerunki dyni. Nie bez przyczyny – wprowadzony został właśnie temat jesiennych owoców i warzyw, a maluszki poznawać będą ich nazwy, kształty, kolory, a nawet smaki! Dowiedzą się, co dobrego można z nich przygotować – ostatnio same myły, a następnie kroiły jabłka, gruszki i śliwki na sałatkę owocową, którą zjadły ze smakiem w porze podwieczorku. Odbyły się również zajęcia poświęcone dyni – została ona rozkrojona, a dzieci nazywały poszczególne jej części. Na plastyce wyklejały za to podobną dynię, ale kawałkami liści zebranymi podczas spaceru. Trwają ćwiczenia z rozpoznawania paradygmatów z głoską „p” – Podróżnicy grają w tym celu w sylabowe bingo. Poznali też bliżej cyfrę 9, którą układały z kasztanów i kolorowały na kartach pracy – liczyły także na tzw. „konkretach” do 9.

fot. Dominika Boczek

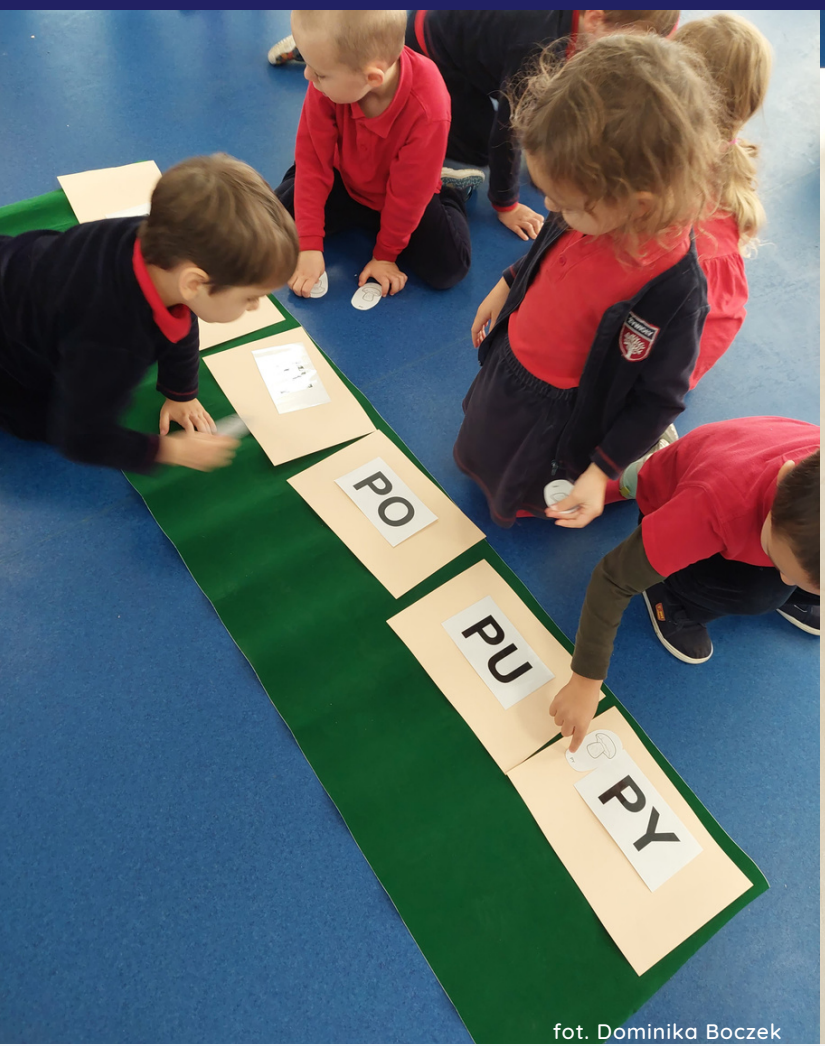

fot. Dominika Boczek

fot. Dominika Boczek

TROPICIELE

U Tropicieli rozpoczęły się nowe ścieżki edukacyjne na tematy ekologii, a w ramach nich odbyły się ciekawe zajęcia dotyczące leśnych zwierząt i tego, skąd się biorą drzewa – dzieci wciąż żyją wspomnieniem zeszłotygodniowego grzybobrania i wiadomości, które zdobyły przechadzając się po lesie. Kolejni Tropiciele przedstawiają swoje prezentacje dotyczące wakacyjnych podróży. Dzieci zaczęły się także wdrażać w modlitwę różańcową. Rozpoczęły od Tajemnicy Radosnej – zadają dużo pytań i z przejęciem słuchają wyjaśnień. Dostali też swego rodzaju wyzwanie – przez cały październik mają nosić ze sobą w plecakach różańce, by w wyznaczonym momencie dnia wspólnie się modlić.

fot. Idalia Dyjaczyńska

fot. Idalia Dyjaczyńska

OBIEŻYŚWIATY

Obieżyświaty rozpoczęły październik nowym projektem „Grzyby”. Każdy miał za zadanie wybrać rodzaj grzyba, na temat którego przygotowuje prezentację. Dzieci z żywym zainteresowaniem wysłuchują przemówień koleżanek i kolegów oraz oglądają przyniesione materiały. Przy tej okazji dzieci ćwiczyły spostrzegawczość, wynajdując i licząc kolejne grzyby na bardzo skomplikowanej kolorowance – elementów było dużo i wymagało nie lada cierpliwości oraz koncentracji, żeby odnaleźć wszystkie. Kilkoro dzieci znalazło się bardzo blisko prawidłowego rozwiązania! Podczas sjesty Obieżyświaty dostały nowe zadanie – każdemu przydzielone zostało słowo lub zdanie do głośnego odczytania. Spotkało się to z dużym entuzjazmem dzieci, które z przejęciem wczuły się w swoje role. Ćwiczenia sprawdzane są w szczegółowy sposób – Obieżyświaty formułują w rozmowie same, co było dla nich trudne i dlaczego, a przez to uczą się komunikowania trudności i stawania w prawdzie. W tych dniach wykonały także laurki dla pierwszoklasistów z okazji ich Ślubowania.

fot. Magda Popa

fot. Ewa Kupiec

KLASA I

Najważniejszym wydarzeniem tego tygodnia było dla pierwszoklasistów ślubowanie, z którego pełna relacja ukaże się w kolejnym numerze Tygodnika, ale już teraz możemy zdradzić, że było jednocześnie uroczyste i pełne radości. Przygotowania trwały od dłuższego czasu, a dzieci stanęły na wysokości zadania, opanowując wyznaczone role. Dzieci zachwyciły się zajęciami z kodowania - wychowawczyni przekonuje, że „podbiło ono serca i umysły jej uczniów". Sudoku przygotowane jest w rozmaitych wariantach tak, by każdy dopasował poziom trudności do własnych potrzeb i tym samym mógł poczuć, że odniósł sukces. Projekt „Jedzenie" wzbogacony został o kolejny wątek – cukru i soli. Dzieci dostały na weekend zadanie dla chętnych, by sprawdzić, jakie z pozoru neutralne zdrowotnie produkty zawierają te dwa składniki. Raz w tygodniu pierwszoklasiści grają w szachy. Dzieci uczą się zasad i kultury gry – podają sobie ręce przed i po turnieju oraz utrwalają zasady poruszania się konkretnych figur szachowych.

fot. Julia Woźniak

fot. Julia Woźniak

KLASA IIT

Dzieci ponownie odwiedziły bibliotekę „Traf” – oprócz tego, że wypożyczyły książki, wzięły również udział w warsztatach, w czasie których dowiedziały się wielu faktów z życia jeży i nawet wykonały ich podobizny z papierowych kubeczków. Po wizycie w bibliotece dzieci wstąpiły do sklepu, gdzie każdy z własnym portfelikiem dokonał zakupów – w ten sposób dzieci uczą się samodzielności w realiach życia codziennego. Odbyły się też rozmowy na temat Dnia Edukacji Narodowej. Dzieci rozpoznawały w kartach pracy literkę „ó” i liczbę 11, a przy tej okazji robiły też ćwiczenia z dodawania i odejmowania. Podczas zajęć z WFu, drugoklasiści pokonywali tor przeszkód w ramach kształtowania sprawności ruchowej i koordynacji.

fot. Magdalena Pietryszew Vel Pietruszewska

KLASA II

Ponieważ drugoklasiści opanowali już umiejętność odczytywania godziny na zegarze, teraz przechodzą o stopień wyżej i łączą nowo opanowaną sztukę z układaniem planu wydarzeń. Uczniowie umieją już też wyjaśniać, czym są setki, dziesiątki i jedności, a także bez problemu je odszukiwać. Jednocześnie ćwiczą się w tworzeniu prostych, ale i skomplikowanych rymów. Podczas tzw. „cichego czytania" zdecydowana większość klasy czyta lekturę – „Karolcię". Dzieci uzupełniają bez problemu wyrazy, wstawiając je w odpowiedniej formie we właściwym miejscu w zdaniu. Na lekcjach angielskiego opanowują aktualnie liczbę pojedynczą i mnogą oraz formułowanie pytań i odpowiedzi w oparciu o konstrukcję „What is it?This is…". W czasie tzw. „kwadransu wychowawczego" wprowadzone zostały także nowe ćwiczenia na integrację półkul – dzieci wykonują je coraz sprawniej.

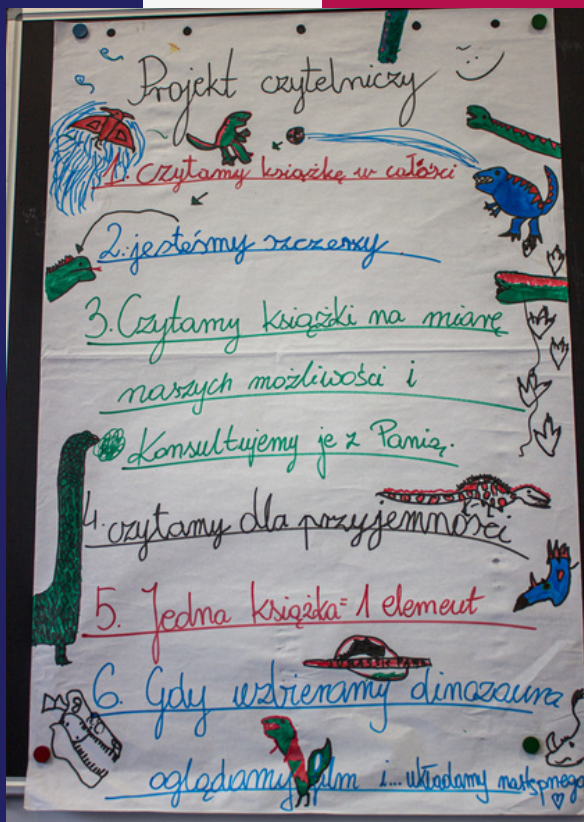

KLASA III

Wychowawca klasy III zachęca i przygotowuje swoich podopiecznych do tego, by stworzyli pamiętnik III klasy. Każdy napisać może jakąś jego część w domu – w ten sposób powstaje tkany wspomnieniami kolejnych osób tekst. Z tego też powodu uczniowie poznawali ostatnio pisownię rzeczowników i przymiotników jako związków oraz czasowników w formie tak żeńskiej, jak i męskiej. Ponadto, korzystając z charakterystycznych sformułowań takich jak np.: „rano”, „wieczorem”, „najpierw”, „potem” oraz przy użyciu określonych czasowników, dzieci tworzyły notatki z dnia, wprawiając się tym samym w pisaniu pamiętnika.

fot. Adam Łopuszyński

fot. Adam Łopuszyński

KLASA V

W ostatnich dniach odbyły się zajęcia z matematyki – tzw. „bazówka” – podczas których uczniowie przygotowywali się do sprawdzianu. Na szczególną wzmiankę zasługują warsztaty z mikroskopami – uczniowie uczestniczyli w rozkładaniu sprzętu, pilnie słuchali jak jest on zbudowany i w jaki sposób należy się z nim obchodzić. Wszyscy otrzymali testy z budowy mikroskopu, by upewnić się, że mogą z niego skutecznie i bezpiecznie korzystać. Potem nastąpiła część praktyczna – dzieci wykazały się cierpliwością, a co równie ważne: gotowością współpracy. Dzielili się między sobą zapamiętanymi informacjami i wskazówkami dotyczącymi tego, jak zmieniać preparaty, czy jak wyostrzać obraz badanych próbek. Rekreację dziewczynki spędziły na eksperymencie innego rodzaju – wychowawczyni relacjonuje, że „obmyśliły system podziemnych tuneli przebiegających na różnych głębokościach, tak by zasilały się wzajemnie z jednej fontanny”. Pani Karolina równie zdeterminowana towarzyszyła im w tej pracy – był to jednocześnie czas budowania więzi między wychowawczynią, a wychowankami.

Magdalena Gorący

fot. Karolina Ciszek

fot. Karolina Ciszek

fot. Karolina Ciszek

Wyjazd ojców i synów

Nadwarciański Gród zdobyty!
8 i 9 października miał miejsce wyjazd ojców i synów (tych w wieku 6 - 11 lat). Chłopaki wybrali się tym razem w zakole Warty, do nieodległego Załęczańskiego Parku Krajobrazowego. Pogoda dopisywała, a wypełniony atrakcjami harmonogram, nie pozwalał się nudzić. I tak zaczęło się od wspinania na Górę Zelce i poszukiwania jaskiń na ścieżce Rezerwatu Węże. Później w ramach podchodów każdy musiał odhaczyć 4 miejsca: gigantyczną pajęczynę, zakładanie stazy, zespołowe rozkładanie namiotu i stanowisko strzeleckie (ASG i łuk). Przy wieczornym ognisku, niektórzy z dumą donosili o 28 000 krokach, odnotowanych przez smartwatche. Niedzielę otworzyła msza święta (choć były jeszcze „przespane" plany na poranną zaprawę), a później mecz piłki nożnej i zbieranie grzybów w lesie (w zależności od zapału, chęci i potrzeb). Po obiedzie ojcowie i synowie opuścili miejsce noclegowe w ośrodku ZHP Nadwarciański Gród i skierowali się do Muzeum Dywizjonu 303. Obiekt położony na uboczu, miło zaskoczył bogactwem kolekcji i jakością przygotowanych ekspozycji. Na koniec każdy mógł zrobić sobie fotkę w oldschoolowym śmigłowcu i odrzutowcu. Przyznacie, prawdziwy odlot! Nie zabrakło też czasu dla ducha – naszym chłopakom towarzyszył ksiądz Ignacy Soler, który celebrował w sobotę i niedzielę mszę świętą, a także moderował dyskusje ojców, wzbogacając je garścią przemyśleń, uwag i cytatów. Plotki głoszą, że i młodym i starym (starszym) wyjazd przypadł do gustu, a zabawa w lesie była tak dzika, iż na pewnym etapie dołączył do niej … dzik. Ale to tylko plotki, kto nie był … ten łatwo do prawdy nie dojdzie.
PS. Nie zamierzamy poprzestać! Na wyjazd dotarło 48 osób (szykowało się 60). Nastawiajcie uszu, sprawdzajcie maile. Kolejne męskie eskapady przed nami!

Michał Łuczyński

fotorelacja: Maciej Zasadziński